

Sygn. akt III Ca 1553/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Roman Troll

Protokolant Martyna Springer

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2022 r. w Gliwicach

na rozprawie zdalnej

sprawy z powództwa A. Ł.

przeciwko B. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 5 października 2018 r., sygn. akt I C 85/17

1) **oddala apelację,**

2) **zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 1553/19

UZASADNIENIE

A. Ł. domagał się zasądzenia od pozwanej B. Ł. 62000 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, wraz z odsetkami i kosztami procesu, gdyż tej kwoty mu nie zwróciła.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z 5 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach oddalił powództwo (pkt 1.) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej 5417 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu (pkt 2.).

Orzeczenie to zapadło przy ustaleniu, że strony od 14 sierpnia 1996 r. pozostawały w związku małżeńskim, rozwiązanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach, który uprawomocnił się 10 czerwca 2006 r., w małżeństwie obowiązywał ustrój ustawowej wspólności majątkowej, a pomimo orzeczenia rozwodu, strony nadal pozostawały w nieformalnym związku, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. W istocie rozwiązanie ich małżeństwa w żaden sposób nie wpłynęło na stan relacji między nimi; strony nadal mieszkały wspólnie, a posiadane środki pieniężne przeznaczały na bieżące utrzymanie siebie i rodziny oraz wspólne wydatki. Stan taki istniał do czerwca 2016 r., kiedy to powód definitywnie wyprowadził się z zajmowanego wspólnie mieszkania.

W czasie gdy strony pozostawały we wspólnym pożyciu, zarówno przed, jak i po orzeczeniu rozvodu, finansami rodziny zajmowała się pozwana, powód przekazywał jej środki uzyskiwane zarówno z wynagrodzenia za pracę, jak i z prowadzonej działalności gospodarczej w gotówce, a pozwana przeznaczala je na bieżące wydatki i utrzymanie rodziny, podobnie jak i środki uzyskiwane ze swojego wynagrodzenia. Z zeznań podatkowych stron wynika, że dochody pozwanej były znacznie wyższe niż te uzyskiwane przez powoda. Po formalnym ustaniu małżeństwa sytuacja finansowa powoda stała się mniej stabilna: zdarzały się okresy, gdy powód pozostawał bez źródła dochodu, będąc na utrzymaniu pozwanej. W tej sytuacji pozwana przeznaczala na utrzymanie rodziny środki pochodzące z wynagrodzenia oraz oszczędności - głównie środki pochodzące ze sprzedaży mieszkania. Miały miejsce sytuacje, gdy pozwana regulowała wymagalne zobowiązania powoda.

Sąd rejonowy ustalił też, że w skład majątku wspólnego stron wchodziło prawo własności nieruchomości położonej w B., przy ulicy (...), stanowiącej lokal mieszkalny nr (...). Umową sprzedaży z 21 października 2011 r. strony sprzedały przysługujące im udziały w prawie własności tego lokalu za 124000 zł, czyli każdy ze sprzedających przeniósł na nabywców udział wynoszący 1/2 część za (...) z. Jeszcze przed podpisaniem umowy kupujący zapłacili przelewem na rachunek bankowy wskazany przez sprzedających 20000 zł, jako część ceny sprzedaży, czyli po 10000 zł dla każdego ze sprzedających; pozostała część ceny (104000 zł), czyli każdemu ze sprzedających po 52000 zł miała zostać zapłacona przelewem na rachunek bankowy wskazany przez strony w terminie 14 dni od dnia podpisania umowy. Strony zgodnie wskazały rachunek pozwanej, na który w umówionym terminie wpłynęła kwota odpowiadająca pozostałej wartości ceny mieszkania.

W tym okresie, podobnie jak przez cały czas trwania małżeństwa stron, powód A. Ł. nie posiadał osobistego rachunku bankowego, a rachunek pozwanej służył do gromadzenia środków wydatkowanych na potrzeby rodziny.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego, dokonując sprzedaży lokalu w B., intencją stron nie było jednoczesne dokonanie podziału majątku wspólnego; strony nie dokonały również, podziału uzyskanych ze sprzedaży mieszkania środków. Środki te w dalszym ciągu składowane były na rachunku bankowym pozwanej, a na przestrzeni następných pięciu lat wydatkowane w przeważającej mierze na zakup materiałów budowlanych niezbędnych do przeprowadzenia remontu w nieruchomości położonej w R. przy ulicy (...). Powód miał świadomość tego, że pieniądze ze sprzedaży nieruchomości przeznaczane są właśnie na ten cel i nie sprzeciwiał się temu. Przeciwnie, aktywnie uczestniczył w prowadzonych pracach, osobiście wykonując szereg prac budowlanych. Niezależnie od powyższego, 4000 zł, uzyskane ze sprzedaży mieszkania, zostało przeznaczone na wynagrodzenie za usługi pośrednictwa przy zbyciu lokalu położonego w B.. Ze środków tych sfinansowano również zakup samochodu marki H. S. F. za 4000 euro (+ opłaty dodatkowe). Pozostałe środki wydatkowane na bieżące utrzymanie: opłaty za media i inne zobowiązania, wydatki życia codziennego. Powód nie zgłaszał żadnych roszczeń w stosunku do pozwanej odnośnie kwoty odpowiadającej jego udziałowi w prawie własności nieruchomości przy ulicy (...), dopiero 5 grudnia 2016 r. wezwał ją do zapłaty na jego rzecz 62000 zł z tytułu sprzedaży tegoż lokalu, wyznaczając jej w tym celu termin siedmiu dni, a w odpowiedzi pozwana sprzeciwiła się jego roszczeniu, wskazując, że środki uzyskane ze sprzedaży mieszkania zostały w całości przeznaczone na zaspokojenie potrzeb rodziny stron.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Przywołując regulacje art. 405 k.c., art. 409 k.c.,

art. 407 k.c. i art. 6 k.c. wskazał, że niewątpliwie nieruchomość położona w B. przy ulicy (...) stanowiła majątek wspólny stron, a dokonując jej sprzedaży każdej ze stron tego procesu winno przypaść po 62000 zł, odpowiadające udziałowi, a bezspornym było, że wszystkie środki – pochodzące ze sprzedaży mieszkania w październiku 2011 r. – zostały ulokowane na rachunku bankowym pozwanej (zarówno jej udział, jak

i udział powoda), odbyło się to za obopólnym porozumieniem stron, które nie dokonały jednak podziału swojego majątku wspólnego. Sąd Rejonowy wskazał, że rozważając zasadność roszczenia powoda, nie sposób pominąć okoliczności, że po październiku 2011 r., aż do czerwca 2016 r., strony nadal mieszkały wspólnie, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. Sąd Rejonowy dał wiarę twierdzeniom pozwanej w zakresie jakoby doszło do uzgodnień pomiędzy stronami odnośnie sposobu rozdysponowania środków, a mianowicie, że zostaną one przeznaczone w połowie na remont nieruchomości położonej w R., w której strony wspólnie zamieszkiwały oraz na zakup samochodu

marki H. S. F.. Na powyższe wskazują również świadkowie, których zeznaniom Sąd Rejonowy dał wiarę. Pozostała część pieniędzy na przestrzeni lat została wydatkowana na bieżące potrzeby rodziny (powoda, pozwanej oraz ich dzieci), na co wskazują wyciągi z rachunku bankowego pozwanej oraz jej zeznania. W ocenie Sądu Rejonowego brak jest podstaw do przyjęcia jakoby powód kiedykolwiek, przed grudniem 2016 r. kiedy to doszło już do faktycznego ustania pożycia pomiędzy stronami, zgłaszał jakiegokolwiek roszczenia odnośnie środków uzyskanych ze sprzedaży mieszkania w B.; uznał więc, że jego zamiarem było przeznaczenie środków uzyskanych ze sprzedaży na remont nieruchomości w R., zakup samochodu marki H., a następnie na bieżące wydatki związane z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego; powód wiedział bowiem, że środki wydatkowane są w taki właśnie sposób i nie sprzeciwiał się temu. Tym samym, zdaniem Sądu Rejonowego, można uznać, że - w zakresie w jakim środki te zubożyły majątek pozwanej (nakłady na nieruchomość w R., samochód) - dokonał ich darowizny na rzecz pozwanej. Nie sposób tym samym mówić o braku podstawy prawnej świadczenia. Sąd Rejonowy wskazał, że nawet, gdyby nie podzielić powyższego zapatrywania i uznać, że istotnie pozwana wzbogaciła się bezpodstawnie na szkodę powoda, to pozwana w sposób wystarczający wykazała, iż środki uzyskane ze sprzedaży lokalu mieszkalnego uległy zużyciu w styczniu 2015 r., przedstawiając na tę okoliczność wyciąg z rachunku bankowego. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że dysponując środkami, za wiedzą powoda i przy braku jego sprzeciwu, winna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1) art. 888 k.c. w związku z art. 407 k.c. poprzez błędną jego interpretację, polegającą na przyjęciu, że powód dokonał na rzecz pozwanej darowizny 62000 zł, kiedy nigdy nie zobowiązywał się do takowej czynności;

2) art. 45 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie odpowiednio w procesie, w przypadku gdy przedmioty majątkowe nabyte przez oboje małżonków już nie istnieją;

3) art. 409 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w procesie, jak również poprzez nieprawidłową interpretację polegającą na przyjęciu, że pozwana wystarczająco wykazała, że środki uzyskane ze sprzedaży lokalu mieszkalnego uległy zużyciu w styczniu 2015 r., gdy Sąd Rejonowy ustalił, iż pieniądze pozwana przeznaczyła na remont swojego domu, nadto zarzucił niewłaściwą interpretację tej regulacji w zakresie uznania, że pozwana wyzbywając się majątku powoda, uzyskując tym samym korzyści, tudzież zużywając ją nie powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu, gdzie to właśnie pozwana, jako osoba lepiej wykształcona, działała z pełną świadomością co do faktów oraz co do prawa;

4) art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na:

- nie daniu wiary w wystarczającym stopniu dowodowi z przesłuchania powoda oraz świadkom D. Ł., A. D. i M. Ł., że pozwana była osobą decydującą o finansach w gospodarstwie domowym, nie dopuszczającą powoda do współdecydowania, jak również w zakresie, iż powód zarabiał w trakcie wspólnego pożycia po rozwodzie, przyczyniając się do wspólnego utrzymania gospodarstwa domowego, dokładając się do remontu domu w R., jak również samemu wykonując wiele prac budowlanych, tym samym mając w świadomości, iż pieniądze (w zakresie należnej mu części) ze sprzedaży mieszkania w R. nadal znajdują się na rachunku bankowym;

- daniu wiary informacjom uzyskanym z przesłuchania pozwanej w zakresie, że powód dokonał darowizny na rzecz pozwanej, nie dokładał się do utrzymania, kiedy zeznania te nie mają oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, bowiem nie ma żadnego oświadczenia, ani ustnego, ani pisemnego, iż powód darował pozwanej 62000 zł;

5) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności powodowi oraz świadkom D. Ł., A. D. i M. Ł. w zakresie udowodnienia braku zawarcia umowy darowizny między stronami oraz dokładania się przez powoda do utrzymania gospodarstwa domowego.

Zarzucił także sprzeczność ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie uznania, że sama okoliczność niezgłoszenia wcześniej roszczenia co do 62000 zł, miałyby dowodzić, iż zamiarem powoda było przeznaczenie tych pieniędzy na remont nieruchomości w R., zakup samochodu marki H., a następnie bieżące wydatki związane z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego, gdzie powód w żadnym zakresie nie wyartykułował takiej postawy, nie sporządził żadnego pisemnego oświadczenia w tym zakresie, jak również sprzeczność polegającą na przyjęciu, iż nie zgłosił sprzeciwu co do wydania spornych pieniędzy, bowiem nie mógł zgłosić takiego sprzeciwu, albowiem był pod wpływem pozwanej, która była osobą dominującą, lepiej wykształconą, i w świadomości powoda była okoliczność, że pozwana nie wybrała pieniędzy z konta.

W oparciu o takie zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej to zadanie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Orzeczenie zapadło w składzie jednego sędziego po przeprowadzeniu rozprawy zdalnej z uwagi na regulację art. 15zsz¹ pkt 1 i 4 ustawy z 2 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (t.j. Dz. U. poz. 1842 ze zm. w brzmieniu nadanym wskazaną niżej ustawą z 28 maja 2021 r.) i art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1090); ta regulacja obowiązuje od 3 lipca 2021 r.

Zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469), Sąd Okręgowy rozpoznając apelację stosuje regulacje proceduralne w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie 7 listopada 2019 r., gdyż apelacja została złożona przed tą datą.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne; nie są jednak pełne. Niemniej jednak nie wynika z nich, aby powód darował na rzecz pozwanej 62000 zł; wynika z nich zaś, że taka kwota (stanowiąca wartość pieniężną uzyskaną przez powoda ze sprzedaży wspólnego lokalu stron) została przelana na konto pozwanej, bo wówczas powód nie miał konta i kupujący nieruchomość, za zgodą powoda, przekazali taką kwotę na konto pozwanej. Nie wynika zaś z nich ile ze środków powoda przeznaczono na zakup samochodu i inne wydatki poza remontem.

Sąd Rejonowy jedynie w części zważeniowej wskazuje, że można uznać, iż środki na remont nieruchomości w R., zakup samochodu H. oraz bieżące wydatki – w zakresie w jakim wzbogaciły majątek pozwanej, czyli co do nakładów na nieruchomości i samochód - były dokonane w ramach darowizny. To jednak nie wynika z materiału dowodowego, a powód żadnego takiego oświadczenia nie składał; także to, że pozwana dysponowała środkami finansowymi, nie oznacza, że były one jej darowane.

Dodatkowo należy zaznaczyć, że z właściwych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, iż 17800 zł, a następnie 80000 zł z tych środków ze sprzedaży lokalu zostały przelane przez pozwaną na jej konto (ona nazywa je oszczędnościowym, aczkolwiek wpisy wskazują, że jest to rachunek pozwanej i T. K. – najprawdopodobniej matki pozwanej). Jednakże pozwana pełnych wydruków z tego konta nie przedstawiła, trudno więc ocenić w jaki sposób te środki na tym koncie

były rozdysponowane i w jaki sposób były wykorzystywane. Trzeba zauważyć, że z przedstawionych przez pozwaną dokumentów bankowych (są one wrywkowe) wynika, że w grudniu 2012 roku, w grudniu 2013 roku, w styczniu 2013 roku, w styczniu 2014 roku oraz od maja do lipca 2014 roku na jej rachunek bankowy, z tego rachunku oszczędnościowego, dokonano przelewów na 19968,44 zł, w tym samym okresie przelewy z jej rachunku na ten rachunek oszczędnościowy wyniosły 16600 zł, a wypłaty z bankomatu z jej rachunku to 10253 zł. Oczywiście pozwana przedkłada również wyciąg z tego rachunku oszczędnościowego ((...)) z 31 stycznia 2015 r., z którego wynika, że dostępne saldo to: 1,02 zł /k. 133-134/. Nie przedstawia jednak wyciągów z tego rachunku wskazujących na dokonywane na nim operacje w pełnym okresie czasu, gdy środki powoda na nim się znajdowały.

Odnosząc się do zeznań pozwanej /k. 209-211/ trzeba także zauważyć, że twierdzi ona, iż uzgodniła z powodem, że ze sprzedaży lokalu będą finansować samochód dla pozwanej, który w styczniu 2012 r. nabyła za 22000 zł; remont jej nieruchomości, który wyniósł około 63500 zł, zaś reszta miała być przeznaczona na bieżące potrzeby, gdy powód straci pracę. Niemniej jednak w 2014 roku – jak sama zeznała – wzięła kredyt na 5000 zł z przeznaczeniem na remont jej nieruchomości; jeżeli strony miały środki na rachunku bankowym, a w 2014 roku jeszcze one były (wg twierdzeń pozwanej), to nie było żadnych logicznych podstaw do tego, aby zaciągać 5000 zł kredytu na remont, gdyż środki pozostawały w jej dyspozycji (sama pozwana zeznając wskazywała, że środki wyczerpały się w styczniu 2015 r.) i można było z nich skorzystać, było to tańsze rozwiązanie niż wzięcie kredytu. Pozwana także w żaden sposób nie wskazała w zeznaniach, że powód uczynił na rzecz jej darowiznę, co więcej w swoich zeznaniach wskazuje, że to ona łożyła na utrzymanie powoda 63000 zł, czyli utrzymywała go z własnych środków (nie były to jego środki). Z tego wniosek, że pieniądze powoda z tytułu sprzedaży lokalu nie zostały jednak przeznaczone na utrzymanie, skoro to pozwana go utrzymywała (musiała to czynić z własnych środków), a jak sama twierdzi w zeznaniach około 63500 zł poszło na remont nieruchomości.

Sąd Rejonowy tych okoliczności, wynikających z dokumentów przedstawionych przez pozwaną i jej zeznań, nie wziął w sposób wystarczający pod rozwagę. Niewątpliwie zaś wynika z nich, że nie doszło do darowizny, nawet przyjmując nakłady powoda na nieruchomość pozwanej (remont), ostatecznie mieli tam razem mieszkać, a pieniądze ze sprzedaży lokalu mieszkalnego należały im się po połowie – tak wynika z ustaleń faktycznych.

Dlatego też pozwana nie wykazała, że doszło do zawarcia umowy darowizny 62000 zł, a ją obciąża ciężar dowodowy w tym zakresie (art. 6 k.c.).

Sąd Rejonowy ustalił, że ze 124000 zł wydatki poszły na zakup materiałów budowlanych, czemu powód się nie sprzeciwiał, przeznaczono na remont, ponadto na zakup samochodu dla pozwanej, a reszta na bieżące wydatki stron.

Pozwana dysponowała kontem, na które ostatecznie zostały przelane środki ze sprzedaży lokalu – to konto oszczędnościowe, przelano tam 97800 zł – nie wykazała zaś jak te środki były rozdysponowane, bo nie przedstawiła pełnych wyciągów z tego konta, do którego powód nie miał dostępu (k. 73-133, art. 6 k.c.). To pozwana zaś powinna wykazać w jaki sposób zostały wykorzystane środki należące do powoda, a ona spowodowała ich wymieszanie na koncie oszczędnościowym, które należało do jej i drugiej osoby, najprawdopodobniej jej matki. Okoliczność, że środki te uległy zużyciu do stycznia 2015 r. nie jest przekonująca, gdyż posiadamy tylko wyciąg z tego rachunku na 31 stycznia 2015 r., ale nie mamy pełnego zakresu operacji na tym rachunku, a dopiero to mogłoby uzasadniać ewentualne ustalenie, że środki zostały bezproduktywnie zużyte; zaś pozwana sama wskazuje – o czym była mowa wyżej – że środki te były też przeznaczone na remont, także Sąd Rejonowy czyni takie ustalenia, nie wskazując jednak kwoty w jakiej zostały przekazane na remont; pozwana twierdzi o 63500 zł, a powód przypuszcza, że do tego celu właśnie były przeznaczone jego środki /k. 189-191/.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana dysponując środkami powoda i rozdysponowując je powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu, bo nie stanowiły one jej własności (nie były darowane), a dodatkowo pozwaną obciąża ciężar wykazania w jakim zakresie środki powoda zostały przeznaczone na bieżące wydatki „rodziny” (art. 6 k.c. w związku z

art. 409 k.c.); tego zaś zabrakło co do całości. Wyżej już wskazano, że pozwana uważa, że 63000 zł stanowiły jej koszty utrzymania powoda /k. 209-211/.

Nie budzi jednak wątpliwości, że ze środków ze sprzedaży lokalu dokonano zakupu samochodu (22000 zł) i spłacono pośrednika (4000 zł, choć brak twierdzeń, aby taką umowę zawierał powód z pośrednikiem, co więcej to pozwana pokryła te wydatki – to jest bezsporne), a z zeznań świadków wynika, że pieniądze ze sprzedaży miały być przeznaczone na remont (zeznania: A. D. k. 150, M. Ł. k. 151, D. Ł. k. 163-165, O. B. k. 168 – część na remont, część na utrzymanie, K. P. k. 170 – część na remont). Pozwana twierdzi, że 63500 zł poszło na remont, 22000 zł na zakup samochodu, a reszta na bieżące wydatki.

Powód wykazał, że jego środki zostały przekazane na konto pozwanej, pozwana zaś nie wykazała w jakiej części zostały one rozdysponowane i dokładnie na co (art. 6 k.c.). Trzeba bowiem mieć na uwadze, że powód nie miał dostępu do rachunku pozwanej, a z tegoż rachunku zostały one przekazane (98700 zł) na rachunek pozwanej i osoby trzeciej, właśnie przez pozwaną. Do tego ostatniego rachunku także powód nie miał dostępu. Z części środków przelanych na konto pozwanej uregulowano 15029,63 zł z tytułu spłaty kredytu (końcowy nr karty 2733, k. 98) – pozwana wskazuje, że to spłata jej karty kredytowej wykorzystywanej na wspólne potrzeby stron, w tym remont nieruchomości /k. 33/. Trzeba jednak brać pod uwagę, że wówczas (w 2012 r.) bezspornym pozostaje, iż powód pracował – nie mogło więc jeszcze ziszczyć się twierdzenie pozwanej o ustaleniu pomiędzy stronami, że reszta pieniędzy będzie przeznaczona na bieżące utrzymanie, gdy powód straci pracę; bo według twierdzeń pozwanej miało to miejsce dopiero po 2013 r. /k. 209-211/.

Z tych względów nie można przyjąć samego twierdzenia pozwanej, że na remont przeznaczyła tylko 63500 zł (aczkolwiek powód temu nie przeczy) za wystarczające; tym bardziej, że w tym czasie zaciągnęła też kredyt na zakup nieruchomości, którą remontowała. Sąd Rejonowy ustalił, że w przeważającej części środki uzyskane ze sprzedaży lokalu wydatkowane były na zakup materiałów budowlanych niezbędnych do przeprowadzenia remontu. Brak wykazania przez pozwaną przepływu środków, a tylko ona, z pominięciem powoda, jest uprawniona do dysponowania kontem, zaś przedstawione przez nią dokumenty nie są transparentne w taki sposób, aby prześledzić przepływy środków na koncie oszczędnościowym; tam ostatecznie znalazły się przecież środki powoda.

W sprawie nie ma zastosowania regulacja art. 45 k.r.o., gdyż brak jakichkolwiek twierdzeń i ustaleń, że doszło do nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny lub ze wspólnego na osobisty. Dodać należy, że środki ze sprzedaży lokalu zostały przekazane stronom po połowie, tyle że przelane razem na konto pozwanej.

Dlatego też w tej sprawie należało skorzystać z regulacji o bezpodstawnym wzbogaceniu, gdyż środki powoda zostały przeznaczone na remont nieruchomości pozwanej – jak zasadnie ustalił Sąd Rejonowy i co wynika z materiału dowodowego – w celu wspólnego zamieszkania tamże; pozwana nie wykazała, aby te konkretnie środki przeznaczyła na bieżące utrzymanie lub zakup samochodu. Ta podstawa jednak ostatecznie odpadła, gdyż pomiędzy stronami doszło do rozstania. W razie nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia powstaje roszczenie o jego zwrot na podstawie art. 410 § 2 k.c., mimo że świadczący wiedział o braku zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 2013 r., II CSK 104/13, OSNC 2014/7-8/82). Dlatego też powodowi przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia, nie może być bowiem tak, aby pozwana bezpodstawnie wzbogaciła się jego kosztem.

Ze środków ze sprzedaży lokalu sfinansowano także zakup samochodu dla pozwanej (22000 zł). W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę, że nie wykazano, aby to środki powoda były przeznaczone na ten cel – a powinna to wykazywać pozwana, gdyż dysponowała jego środkami i podnosi takie tezy (art. 6 k.c.). Remont wg pozwanej wynosił 63500 zł, samochód 22000 zł, a reszta poszła na bieżące wydatki /k. 209-211/, nie może to być jednak 63000 zł, jak sama wskazywała, bo suma tych kwot przewyższa uzyskaną ze sprzedaży lokalu. To oznacza, że nie można zasadnie przyjąć twierdzeń pozwanej w tej części, a rzeczywiste przeznaczenie części środków na zakup samochodu nie oznacza, że doszło do tego zakupu ze środków powoda – równie dobrze mogły to być środki pozwanej; powód zaś twierdzi, że tylko dołożył się do samochodu z własnych środków (nie są to jednak środki ze sprzedaży lokalu).

Sąd Rejonowy nie ustalił jednak w jakiej wysokości wydatkowano środki na bieżące potrzeby, a żadna ze stron nie podawała tych informacji, tylko pozwana zaznaczyła, że ponad 63000 zł wydatkowała na utrzymanie powoda, ale to oznacza, że było to z jej środków, a nie ze środków powoda.

Dlatego też zasadne jest przyjęcie, że ze środków powoda faktycznie finansowano remont nieruchomości, na której strony wspólnie zamieszkały, a powód sam wskazuje, że domniemywał właśnie takie zużycie tych środków /k. 189-191/.

Powód jednak musi wykazać w jakim zakresie pozwana została bezpodstawnie wzbogacona w chwili wyrokowania i w tej części powinien zgłosić odpowiednie wnioski dowodowe, zasądzeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podlega bowiem kwota odpowiadająca wartości wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania, co oznacza konieczność jej ustalenia według stanu wzbogacenia i cen z chwili wyrokowania. Powód bowiem przez kilka lat zamieszkiwał, wspólnie z pozwaną, na remontowanej nieruchomości, a co za tym idzie w części skorzystał z samego remontu, ponadto sam brał udział w remoncie – wiedział więc jakich czynności faktycznych tam dokonywano (a powód nie zgłosił nawet żadnych twierdzeń co do zakresu remontu). Takich wniosków dowodowych powód nie złożył. Przeprowadzenie, w obecnym stanie sprawy, dowodu z urzędu z opinii biegłego w żaden sposób nie przyczyni się do właściwych ustaleń, gdyż brak podstawowych danych dotyczących zakresu remontu na nieruchomości pozwanej – powołanie wniosków i twierdzeń w tej części obciąża powoda, bo on wnosi o zasądzenie konkretnej kwoty (art. 6 k.c.). Dodać należy, że powód w pozwie wywodzi swe roszczenie z przekazania tej kwoty pozwanej, zupełnie pomijając co później się z nią stało.

Dla powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia konieczne jest, pośród innych przesłanek, także by uzyskanie korzyści nastąpiło bez podstawy prawnej. Oznacza to sytuację, w której nie znajduje ono usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym albo akcie administracyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., IV CSK 68/11, OSNC-ZD 2013/1/6). Przesunięcie pomiędzy majątkami stron pozbawione jest podstawy prawnej, gdy podstawą tego przesunięcia był faktyczny związek stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00, OSNC 2000/12/222).

Jednak zasądzeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podlega kwota odpowiadająca wartości wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania, co oznacza konieczność jej ustalenia według stanu wzbogacenia i cen z chwili wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09, LEX nr 515447, z 12 kwietnia 2016 r., II CSK 302/15, LEX nr 2010216 i z 19 czerwca 2015 r., LEX nr 1778868). Ustalenie więc, jaką kwotę przelano na rachunek pozwanej nie mogło oznaczać, jaki był stan z tego tytułu wzbogacenia jej w czasie wyrokowania, bo kwota ta została przekazana na remont jej nieruchomości, w której strony kilka lat wspólnie mieszkali. Wystąpiła więc w ustaleniach faktycznych luka, która obciąża powoda, jako że on wywodzi z tych okoliczności korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.), a nie wykazał w jaki sposób po remoncie i wspólnym zamieszkiwaniu na remontowanej nieruchomości, pozwana jest obecnie wzbogacona bezpodstawnie jego kosztem.

Dlatego też zarzuty apelacji nie mogły osiągnąć spodziewanego przez powoda skutku, skupiły się bowiem na kwestii związanej z darowizną, a zupełnie pominięły aspekt wysokości aktualnego bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej, związanego z wykorzystaniem środków powoda do remontu jej nieruchomości, po jego wyprowadzce w 2016 roku.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 1. sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.) w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, gdyż powód przegrał sprawę.

SSO Roman Troll